

Sygn. akt I C 467/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Jolanta Burdukiewicz – Krawczyk

Protokolant Ewelina Kiałka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko L. Ł.

o zachowek

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 68 950 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2886,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 4.431 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu z zasądzonego na rzecz powódki w pkt I wyroku roszczenia kwotę 10 339 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka, M. Ś., domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego L. Ł. kwoty 226 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku, tytułem zachowku po zmarłej w dniu (...)r. – A. W.. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powódka podniosła, że zmarła spadkodawczyni była jej babcią. Na skutek testamentu całość spadku po zmarłej nabył pozwany L. Ł., przy czym powódka wyjaśniła, że pozwany jest jej bratem. Powódka wyjaśniła także, że mimo, iż należy do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłej A. W., jak dotąd nie otrzymała należnego jej z tego tytułu zachowku, który w ocenie powódki, wynosi połowę udziału spadkowego, jaki by jej przypadł przy dziedziczeniu z ustawy.

Powódka wskazała także, że w skład spadku po A. W. wchodziła nieruchomość o powierzchni 28 arów, zabudowana budynkiem mieszkalnym, garażem wolnostojącym i dwoma budynkami gospodarczymi o numerze działki (...), położona w R. przy ul. (...). W ocenie powódki, wartość nieruchomości wynosi 1 360 000 zł. Powódka wskazała, że wysokość przypadającego na nią zachowku, w sytuacji, w której zmarła pozostawiła trzech spadkobierców ustawowych w osobach wnuków: M. Ś., L. Ł. i R. W., wynosi 226 000 zł. Powódka nie wskazała, w jaki sposób wyliczyła żadaną sumę.

W odpowiedzi na pozew, pozwany L. Ł., wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 20 000 zł oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm obowiązujących.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany potwierdził zawarte w pozwie informacje dotyczące postępowania spadkowego w A. W.. Przyznał także, że jedynym składnikiem masy spadkowej jest wymieniona w pozwie nieruchomość. Pozwany zaprzeczył jednak, jakoby wartość spornej nieruchomości przekraczała kwotę 570 000 zł.

Pozwany zarzucił nadto, że o ile powódka nie została powołana do spadku ani uprawniona z tytułu zapisu, otrzymała od spadkodawczyni darowiznę, która w ocenie pozwanego, powinna być zarachowana na należny powódce zachowek. Pozwany wskazał, iż powódka od śmierci matki stron – (...)r. – regularnie otrzymywała od swojej babci ok. 700 zł miesięcznie. Pieniądze te M. Ś.dostawała od babci bezpośrednio po pobraniu przez nią świadczeń rentowych. Było to związane z faktem, że A. W., mieszkając z pozwanym, nie ponosiła żadnych kosztów utrzymania.

Pozwany zarzucił także, że wartość spornej nieruchomości należy pomniejszyć o poczynione przez pozwanego na nieruchomość nakłady w wysokości 80 000 zł. W przekonaniu pozwanego, zasady współżycia społecznego nakazują, aby wydatkowanego przez niego na poczet prac remontowo – modernizacyjnych własne środki, pomniejszyły wartość zachowku należnego M. Ś..

Ostatecznie pozwany uznał roszczenia powódki do kwoty 20 000 zł. Pozwany wskazał, iż kwotę w w/w wysokości proponował siostrze tytułem, zachowku w toku prowadzonych przez strony rozmów ugodowych.

Na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o rozłożenie ewentualnie zasądzonej kwoty na raty płatne co miesiąc w wysokości 2 000 zł. Wniosek swój pozwany uzasadnił obciążeniem finansowym związanym ze spłatą dwóch kredytów hipotecznych w łącznej wysokości 347 574,82 zł

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni A. W.zmarła w dniu (...) r. w R.. W chwili śmierci A. W.była wdową.

(**dowód:** odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni w aktach Sądu Rejonowego w O., o sygnaturze akt I Ns 283/10)

M. Ś.i L. Ł.są rodzeństwem. Matka stron – S. Ł.(z domu W.) – była córką A. W.i zmarła w dniu (...) SynemA. W.był także S. W., który zmarł w dniu (...)r., pozostawiając jedynego zstępnego – R. W..

(**dowód:** odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni i odpisy skróconych aktów małżeństwa i urodzenia uczestników postępowania w aktach Sądu Rejonowego w O., o sygnaturze akt I Ns 283/10)

Spadek po A. W. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 sierpnia 2007 r. i wprost nabył w całości wnuk zmarłej – L. Ł..

(**dowód:** postanowienie z dnia 30.08.2010 r. Sądu Rejonowego w O. I Wydziału Cywilnego, wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 283/10)

W skład spadku po A. W.wchodziła nieruchomość gruntowa o powierzchni 2 800 m², położna we wsi R., w gminie S.(powiat (...)), przy ul. (...), stanowiąca działkę ewidencyjną o nr (...)(...), dla której Sąd Rejonowy w O.Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o nr (...).

(okoliczność bezsporna)

Nieruchomość w R. składa się z części zabudowanej budynkiem mieszkalnym wolnostojącym i budynkiem gospodarczym – o powierzchni 1 000 m² oraz z części użytkowanej jako ogród, o powierzchni 1 800 m².

Budynek mieszkalny jest domem wolnostojącym, parterowym z poddaszem użytkowym, niepodpiwniczony. Został wybudowany w 1964 r. W budynku znajduje się pięć pokoi (dwa usytuowane na poddaszu), kuchnia przechodnia, przedsionek, kotłownia i łazienka. Na poddasze prowadzą schody drewniano – metalowe. Stan techniczny budynku jest średni. Jedna połowa domu o dobrym standardzie wykończenia – okna PCV, podłogi wyłożone są panelami i płytkami ceramicznymi, na ścianach znajdują się regipsy. Druga połowa domu jest w dostatecznym standardzie wykończenia – okna drewniane starego typu (skrzynkowe), podłogi wyłożone deskami pokrytymi farbą olejną, na ścianach tynki cementowo – wapienne z widocznymi zarysowaniami. Budynek uległ zalaniu podczas powodzi 1997 r. Od 2000 r. L. Ł. przeprowadził w nim częściowy remont.

Budynek gospodarczy posadowiony na działce, wybudowany został w technologii tradycyjnej, z cegły, tynki zewnętrzne cementowo – wapienne, dach dwuspadowy kryty papą, jest w dobrym stanie technicznym. Na nieruchomości znajduje się również rozpoczęta budowa garażu.

(dowód: operat szacunkowy z dnia 11.06.2012 r., sporządzony przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości D. M., k. 359, fotografie, k. 201 – 208)

Aktualna wartość rynkowa nieruchomości wyczerpującej spadek według stanu na dzień śmierci A. W., tj. na dzień (...) r., wynosi 551 600 zł.

(dowód: operat szacunkowy sporządzony przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości D. M., k. 358 i nast.)

Powódka z mężem, pozwany wraz z małżonką i córką, matka stron oraz spadkodawczyni A. W. zamieszkiwali razem, w domu w R.. Strony i spadkodawczyni pozostawali w dobrych stosunkach rodzinnych. W 1997 r. powódka, wraz z mężem wyprowadziła się do W. w 1997 r. przy czym nadal wraz z dziećmi regularnie odwiedzała swoją matkę (S. Ł. zmarła w (...) r.) i babkę A. W.. W trakcie wizyt, powódka niejednokrotnie przyjmowała od babki, drobne sumy pieniężne, tytułem pomocy finansowej. Kwoty te pochodziły z emerytury A. W..

(dowód: zeznania świadka C. Ł., k. 345/o., zeznania świadka K. Ł., k. 347, przesłuchanie pozwanego, L. Ł., k. 348 – 349)

L. Ł. zamieszkiwał w domu A. W., wraz ze swą małżonką i córką, w zamian za co – po śmierci swojej matki – opiekował się babką, zaspokajał jej podstawowe potrzeby (opieka, wyżywienie), ponosił opłaty za media. Po powodzi mającej miejsce na terenie m.in. województwa (...) w 1997 r. L. Ł. dokonał częściowego remontu spornego budynku mieszkalnego, czyniąc na nieruchomości nakłady z własnych środków finansowych, pochodzących z dochodów z pracy (młynarz). Remont obejmował pomieszczenia na dole oraz adaptację poddasza, dotyczył głównie części zamieszkiwanej przez L. Ł..

(dowód: zeznania świadka C. Ł., k. 345/o., zeznania świadka K. Ł., k. 347, przesłuchanie powódki M. Ś., k. 348)

Pozwany wraz z rodziną nadal zamieszkuje w domu odziedziczonym po A. W.. Powód i jego małżonka aktualnie spłacają kredyt hipoteczny w wysokości 347 574,82 zł, zaciągniętego na zakup nieruchomości komercyjnej, pochodzącej z rynku wtórnego.

(okoliczność bezsporna, a nadto umowa kredytu hipotecznego, k. 416 i nast.)

Powódka zwróciła się do brata o zapłatę sumy 226 000 zł tytułem należnego jej zachowku. Pozwany uznał roszczenie siostry do kwoty 20 000 zł.

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka, M. Ś., domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego – L. Ł. kwoty 226 000,00 zł tytułem zachowku. Zatem podstawę prawną roszczenia powódki stanowią przepisy art. 991 k.c. i następnych.

Zgodnie z art. 991 §1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Natomiast jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 §2 k.c.).

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że powódka M. Ś. jest osobą uprawnioną z ustawy do dziedziczenia po swojej babci, A. W.. Zgodnie bowiem z art. 931 §2 k.c. jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Udział spadkowy po zmarłej A. W., który przypadłby jej córce – S. Ł. (z domu W.), zmarłej w dniu (...) r. matce stron – przypadł zatem dwojgu zstępnym zmarłej – powódce M. Ś. i L. Ł.. Należy także stwierdzić, że spadkobiercą ustawowym po zmarłej A. W., jest także R. W. – wnuk spadkodawczyni, syn S. W., zmarłego w dniu (...) r. Udział spadkowy który przypadłby synowi A. S. W., przypadł zatem jego zstępnemu – R. W..

A. W. zmarła w dniu (...) r., a z ustawy, na podstawie art. 931 §1 k.c. dziedziczyliby po niej: wnuk R. W. w 1/2 części spadku oraz wnukowie – powódka M. Ś. (2) i pozwany L. Ł. – w 1/4 części spadku każdy z nich dwojga.

Z uwagi na fakt, iż prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego spadek po zmarłej A. W. na podstawie testamentu nabył w całości jeden z wnuków zmarłej – pozwany L. Ł., powódce, jako zstępnej spadkodawczyni, zgodnie z powołanym na wstępie przepisem art. 991 §1 k.c. przysługuje zachówek po babce w wysokości 1/2 tzw. substratu zachowku.

Punktem wyjścia do obliczenia substratu zachowku jest czysta wartość spadku, czyli wartość aktywów wchodzących w skład spadku pomniejszona o wartość długów spadkowych, z modyfikacjami wynikającymi z art. 993-995 k.c. Art. 993 k.c. stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń (mimo że stanowią one długi spadkowe, które w pozostałym zakresie podlegają odliczeniu od wartości aktywów spadkowych), natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów kolejnych, darowizny uczynione przez spadkodawcę.

Pozwany, uznając roszczenia powódki co do zasady jak i co do wysokości 20 000 zł, zgłosił do potrącenia z sumą należnego powódce zachowku, darowizny, które spadkodawczyni czyniła na rzecz powódki regularnie – co miesiąc – w wysokości 700 zł, w okresie od lipca 1999 r. aż do swojej śmierci, tj. do stycznia 2010 r. Pozwany podkreślił przy tym, że darowizny te winny zostać odliczone od substratu zachowku, bowiem wyczerpywał całą emeryturę A. W., która dysponując w całości swoimi dochodami, w istocie pozostawała na utrzymaniu pozwanego i jego rodziny.

Przyjęto zasadę, wedle której uprawnionemu zalicza się na należny mu zachówek wszelkie darowizny, niezależnie od czasu ich uczynienia, z wyjątkiem drobnych darowizn, które nie są uwzględniane przy ustalaniu substratu zachowku (art. 996 k.c.). Przy ustalaniu granic wzbogacenia obdarowanego uwzględnia się istniejącą jeszcze w jego majątku korzyść osiągniętą bezpośrednio z darowizny, a także surogaty uzyskane za te korzyści. Przy czym darowizny zalicza się nawet wtedy, gdy przedmiot darowizny został utracony lub zużyty oraz gdy uprawniony do zachowku nie jest już wskutek tej darowizny wzbogacony.

W ocenie Sądu, pozwany po pierwsze nie wyliczył żadnej konkretnej kwoty, jaka z tytułu darowizny powinna zostać odliczona powódce od zachowku, jak także nie wykazał, choć na nim w tej mierze ciężar dowodu (art. 6 k.c.), aby powódka rzeczywiście, w skutek regularnej pomocy babki osiągnęła kosztem majątku spadkodawego

takie korzyści, które podlegałyby zaliczeniu na poczet zachowku. Zeznania świadków okazały się tym zakresie dość lakoniczne, powódka natomiast potwierdzając fakt otrzymania od A. W. niewielkich sum w kwotach ok. 100 zł, stanowczo przeczyła twierdzeniom, aby regularnie korzystała ze wsparcia finansowego ze strony swojej babci. Wobec sprzecznych stanowisk stron i w braku jakichkolwiek dowodów obiektywnych, Sądu uznał przekazywane powódce przez spadkodawczynię kwoty za sporadyczne i mieszczące się w granicach tzw. drobnych, zwyczajowych darowizn, niepodlegających uwzględnieniu przy ustalaniu substratu zachowku.

Celem instytucji zachowku jest stworzenie najbliższej rodzinie spadkodawcy możliwości uzyskania częściowej choćby korzyści z majątku spadkowego. Jak zostało w sprawie ustalone jedyny znany stronom składnik majątku spadkowego, jakim była sporna nieruchomość w R. przy ul. (...) przeszła, w drodze dziedziczenia testamentowego, na własność pozwanego, jednakże jak słusznie podniósł pozwany, jej wartość nie odpowiada wskaźnikom, na których powódka oparła roszczenie objęte petitum pozwu. W ocenie Sądu wartość spornej nieruchomości nie wynosi 1 360 000 zł, a suma ta – wskazana przez powódkę jako substrat zachowku, jest abstrakcyjna, odbiega od rzeczywistej wartości nieruchomości w sposób zasadniczy. Prawidłowo pozwany wskazywał przy tym, iż wartość nieruchomości nie przewyższa kwoty 570 000 zł. Choć dokument, na który pozwany L. Ł. powoływał się w swoich twierdzeniach (operat szacunkowy sporządzony prywatnie na zlecenie pozwanego przez mgr inż. K. C.), jest dokumentem prywatnym i nie może stanowić dowodu, na których Sąd czyniłby ustalenia w niniejszej sprawie, zarzuty pozwanego w tym zakresie, okazały się trafione.

Zgodnie ze sporządzoną w dniu 11 czerwca 2012 r. na zlecenie tut. Sądu, opinią biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, rzeczoznawcy D. M. wartość spornej nieruchomości według stanu na dzień (...)r., lecz według wartości przedmiotu wyceny na dzień (...)r., wynosi 551 600 zł. Biegły, po zbadaniu dokumentów i dokonaniu oględzin nieruchomości w sposób szczegółowy przedstawił jej opis i oszacowanie. W ocenie rzeczoznawcy, z uwagi na charakter nieruchomości położenie i dotychczasowe jej użytkowanie, a także przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, przy dokonywaniu wyceny nieruchomości właściwym jest zastosowanie podejścia porównawczego. Biegły, w oparciu o przepis art. 153 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dokonał wyboru metody porównywania parami, natomiast cechy rynkowe oraz ich wpływ na wartość rynkową ustalił na podstawie analizy lokalnego oraz badania preferencji nabywców. W ramach ustalonych cech rynkowych, biegły przyjął, że lokalizacja nieruchomości jest dobra z uwagi na niewielką odległość od W.. Sąsiedztwo i otoczenie są dobre z uwagi na bliskość terenów zielonych – średnie, z uwagi na dostępność sklepów i komunikacji. Kształt i wielkość działki biegły przyjął na poziomie dobrym do 2 500 m² (kształt regularny) oraz dostatecznym (powyżej 2 500 m²). Dostępność nieruchomości do drogi asfaltowej jest w ocenie biegłego dobra. Skupiając się na zabudowie, biegły wskazał, że jest to gospodarstwo o przeciętnej gospodarce remontowej wskazujące znaczne zużycie niektórych elementów.

Biegły wskazał, że nieruchomość w R. składa się z części zabudowanej budynkiem mieszkalnym wolnostojącym i budynkiem gospodarczym – o powierzchni 1 000 m² oraz z części użytkowanej jako ogród, o powierzchni 1 800 m². Następnie biegły opisał szczegółowo stan budynku mieszkalnego oraz budynku gospodarczego, przy czym stan techniczny budynku mieszkalnego określił, jako średni, natomiast budynku gospodarczego – jak dobry. Biegły zaznaczył także, że jedna połowa domu pozwanego znajduje się w dobrym standardzie wykończenia, a druga połowa wykończona jest w standardzie dostatecznym (okna drewniane starego typu skrzynkowe, podłogi wyłożone deskami pokrytymi farbą olejną, na ścianach tynki cementowo – wapienne z widocznymi zarysowaniami). Pozwany wyjaśnił, że budynek uległ zalaniu podczas powodzi 1997 r., w związku z czym pozwany na własny koszt przeprowadził częściowy, a następnie kapitalny (łącznie z dachem i poddaszem) remont budynku, przy czym w części zamieszkałej przez A. W., na jej wyraźne zastrzeżenie, odmalowano jedynie ściany. Pozwany w tym kontekście podniósł, że babcia nie życzyła sobie żadnych radykalnych zmian w zamieszkałej przez nią części. Twierdzenia te ocenić należało jako wiarygodne, okoliczności sprawy potwierdzają jednak, że pozwany czynił takie nakłady na sporną nieruchomość, z których sam uzyskał korzyści.

Sąd przyjął w/w opinię biegłego sądowego jako obiektywny dowód w sprawie, przy czym, zdaniem Sądu, operat szacunkowy z dnia 11 czerwca 2012 r. został sporządzony rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Powódka zgłaszała, co prawda, że wartość nieruchomości jest dużo wyższa, niemniej jednak powyższej okoliczności nie udowodniła, a na niej zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Zarzut powódki co do wartości nieruchomości na poziomie 1 360 000 zł jest całkowicie gołosłowny, niepoparty jakimkolwiek dowodem. Natomiast, wniesione przez pełnomocnika powódki pismem z dnia 1 sierpnia 2012 r. zarzuty, jak i wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, uznać należało za spóźnione, bowiem złożone zostały po wyznaczonym do tego przez Sąd, w trybie art. 207 §3 k.p.c., terminie 14 dni (z.p.o zarządzenia, k. 387).

W związku z powyższym należy uznać, że wartość aktywów wchodzących w skład spadku po A. W. to kwota 551 600 zł. Powyższą Sąd przyjął jako wartość czynną spadku po A. W. na dzień orzekania o zachowku.

Zgodnie z ogólną dyspozycją wynikającą z przepisu art. 922 k.c., wartość czynną spadku po zmarłej należało pomniejszyć o ciężące na masie spadkowej długi. Przy czym, mimo podniesionych w tym zakresie zarzutów, opieranych na przepisie art. 5 k.c., pozwany nie wykazał jakichkolwiek długów obciążających wartość czynną spadku po zmarłej babce.

Sąd wprawdzie dał wiarę pozwanemu i zeznającym w sprawie świadkom, że pozwany czynił nakłady na sporną nieruchomość, wyremontował tę jej część, która na skutek powodzi z roku 1997 uległa zniszczeniu, należy jednak zwrócić uwagę, że przedłożone przez pozwanego faktury VAT dotyczą remontów przeprowadzonych za życia spadkodawcy, a pozwany w trakcie czynienia nakładów finansowych na nieruchomość, stale w niej zamieszkiwał. Zakres wydatków i nakładów poczynionych przez pozwanego na remonty budynku nie został przy tym wykazany. Okoliczność ta wymaga bowiem przeprowadzenia szczegółowej analizy przez biegłego rzeczoznawcę. Pozwany nie wnioskował o przeprowadzenie takiego dowodu. Nadto, biorąc także pod uwagę wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, sporządzonej w sprawie na okoliczność ustalenia wartości rynkowej spornej nieruchomości, wskazać należy, że biegły ustalił, iż nieruchomość znajduje się w stanie technicznym „dostatecznym”, względnie – „dostatecznym plus” – w odniesieniu do części wyremontowanej. Należy zatem mniemać, że pozwany, L. Ł. zamierzając nadal zamieszkiwać wraz z rodziną w domu należącym do jego babki, przywrócił substancję części budynku do stanu umożliwiającego takie zamieszkiwanie. Zważywszy, że zamieszkiwanie pozwanego w nieruchomości spadkodawczyni nie generowało po jego stronie żadnych dodatkowych – poza opłatami eksploatacyjnymi – kosztów, zarzut pomniejszenia wartości substratu zachowku o poniesione przez pozwanego nakłady konieczne, jest nieuzasadniony. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby zarzut ten uwzględnić na podstawie przepisu art. 5 k.c. Zasady współżycia społecznego nakazywałyby wręcz w rozpoznawanej sytuacji nieuwzględnianie nakładów poczynionych na cudzą rzecz, w sytuacji, gdy uprawniony sam jest beneficjentem bezpłatnego korzystania z tej rzeczy, w sposób nieograniczony.

Należy zatem wskazać, że pozwany nie udowodnił, aby na spadku po A. W. ciążyły jakiekolwiek długi. Z tych względów, jak obrazują wyliczenia substrat zachowku po zmarłej stanowił kwotę 551 600 zł. Wobec powyższego należy powódce M. Ś. zachówek po babce stanowią, zgodnie z treścią art. 991 §1 k.c., kwotę 68 950 zł (1/8 z 551 600 zł). Sąd w punkcie I wyroku zasądził na rzecz powódki M. Ś. od pozwanego L. Ł. w/w sumę tytułem zachowku po zmarłej babce stron – A. W..

Uzasadnione było, zdaniem Sądu, żądanie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. W myśl § 2 cytowanego przepisu jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Co do zasady odsetki ustawowe należne są od daty wymagalności roszczenia, co następuje często z chwilą wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia, czy też doręczenia odpisu pozwu. W razie jednak ustalania wysokości świadczenia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. W rozpoznawanej sprawie, wobec ustalenia wysokości zachowku według aktualnego stanu rzeczy (aktualna wartość nieruchomości), Sąd zasądził odsetki ustawowe od należnej powódce kwoty od dnia uprawomocnienia się tego wyroku, przy czym orzeczenie to w całości odpowiada podniesionemu w tym zakresie

żądaniu powódki, sprecyzowanemu przez jej pełnomocnika procesowego, ustnie, na rozprawie w dniu 6 marca 2013 r. (protokół rozprawy, k. 408)..

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie (...). Podstawą zastosowania w/w zasady określonej także mianem „moratorium sędziego” jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. W rozpoznawanej sprawie, Sąd uznał, że takie szczególne okoliczności nie zachodzą, brak jest bowiem podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego i rozłożenia zasądzonego na rzecz powódki świadczenia na raty, w zaproponowanej przez niego wysokości – po 2 000 zł miesięcznie. Powódka, której przysługuje uprawnienie z zachowku, jak dotąd nie otrzymała żadnej korzyści z majątku spadkowego swojej babki, mimo, iż pozwany uznał jej roszczenia do kwoty 20 000 zł. W ocenie Sądu, sytuacja majątkowa i kondycja finansowa obu stron, obrazuje po stronie pozwanego większe możliwości. Powódka, korzystająca w niniejszym postępowaniu ze zwolnienia od kosztów sądowych, nie posiada majątku nieruchomego, pozostaje na utrzymaniu małżonka. Pozwany natomiast, jako osoba posiadająca majątek nieruchomy, nie jest osobą ubogą. Brat powódki wprawdzie wykazał, iż jedna z jego nieruchomości jest obciążona kredytem hipotecznym, jednakże nie dotyczy to spornej nieruchomości w R., której wartość kilkakrotnie przekracza zasądzone roszczenie. Okoliczność, że pozwany posiada zdolność kredytową, świadczy nadto o istniejących po jego stronie obiektywnych możliwościach wywiązania się z nałożonego na niego niniejszym orzeczeniem obowiązku, w formie jednorazowej spłaty. Na marginesie należy także wskazać, że artykuł 320 k.p.c., mimo, iż znajduje się wśród przepisów proceduralnych, jest przede wszystkim normą z zakresu prawa materialnego. Przepis ten, w zakresie objętym jego hipotezą, wyłącza stosowanie art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I niniejszego wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie III sentencji wyroku oparto na przepisie art. 100 k.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powódka utrzymała się przy swoim żądaniu w 30 %, a poniesione przez nią koszty procesu to koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową, w wysokości 7 217 zł. Koszty procesu poniesione przez pozwanego, który wygrał proces w 70% to także kwota 7 217 zł stanowiąca wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 200 000 zł. Łączne więc koszt procesu poniesione przez obie strony to 14 434,00 zł. Po ich rozdzieleniu, stosownie do wyniku sprawy, zasądzone od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 886,80 zł z tego tytułu.

Oplata od pozwu w niniejszej sprawie stanowiła kwotę 11 300 zł, natomiast należne za sporządzoną w sprawie opinię wynagrodzenie biegłego sądowego wraz z wydatkami – stanowiło łącznie kwotę 3 469,53 zł. Ponieważ powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, w/w opłaty i wydatki, w łącznej sumie 14 769,53 zł na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ponosił tymczasowo Skarb Państwa.

Stosownie do wyniku procesu, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 w zw. z art.113 ust. 2 pkt. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, sąd w punkcie IV sentencji wyroku – tytułem brakujących kosztów sądowych – nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 431 zł (30%), a w punkcie V wyroku – nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonych powódce roszczenia – kwotę 10 339 zł (70%).